



Anglosasi sabotują

uchwały o demilitaryzacji Niemiec i nie chcą dopuścić do zniszczenia hitlerowskich baz wojennych

MOSKWA (PAP.). Agencja Tass donosi z Berlina, że na ostatnim posiedzeniu sojuszniczej komisji koordynacyjnej, która odbyła się w dniu 17 lutego rozpatrywano sprawę przeprowadzenia inspekcji baz morskich i portów w Niemczech, w celu powzięcia decyzji jakie urządzenia wojenne mają być zniszczone.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych generałowie Brownjohn i Heys, którzy dotychczas wszelkimi sposobami usiłowali nie dopuścić do przeprowadzenia inspekcji w dawnych portach niemieckich w Bizonii, zażądali, by komisja inspekcyjna miała wolny wstęp do wszystkich portów również w radzieckiej strefie okupacyjnej. Mimo, że delegat radziecki, gen. Dratwin natychmiast wyraził zgodę na wniosek angielsko-amerykański i zapewnił, że komisja będzie miała całkowitą swobodę ruchu na terenie strefy radzieckiej — gen. Brownjohn i Hays zażądali odroczenia przeprowadzenia inspekcji na czas nieokreślony.

Wobec takiego obrotu sprawy, gen. Dratwin zadał pytanie, jak należy rozumieć stanowisko władz brytyjskich i amerykańskich i czy dążenie do zachowania wojskowych baz morskich Bizonii należy rozumieć jako chęć wykorzystania istniejących urządzeń wojenno-morskich w Niemczech dla celów montowanego obecnie „bloku zachodniego“.

Gen. Dratwin podkreślił, że stanowisko władz brytyjskich i amerykańskich jest sprzeczne z zasadami na których ma się opierać przyszły traktat pokojowy z Niemcami i sprzeczne z postanowieniami sojuszników w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Następnie komisja koordynacyjna przystąpiła do rozpatrywania sprawozdań dowódców wojskowych poszczególnych stref okupacyjnych o postępie burzenia i likwidacji fortyfikacji niemieckich i innych obiektów wojskowych.

Ze sprawozdań tych wynika, że chociaż od

zakończenia wojny minęło prawie 3 lata, w Bizonii bazy morskie, lotnicze, wojskowe fabryki podziemne, fortyfikacje, podziemne składy materiałów pędnych pozostały dotychczas w stanie nienaruszonym, we francuskiej strefie okupacyjnej fortyfikacje t. zw. linii Siegfrieda nie zostały dotychczas zburzone.

Gen. Dratwin wysunął wniosek, by komisja koordynacyjna poleciła dowódcom wojskowym poszczególnych stref przeprowadzić likwidację dawnych niemieckich obiektów wojskowych w terminie do 31 grudnia r. b. Jednakże delegaci Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie zgodzili się na te propozycje.

Zjednoczenie rumuńskich partii robotniczych w jedną partię mas pracujących

BUKARESZT PAP. — Podając wiadomość o kongresie zjednoczenia rumuńskich partii robotniczych, biuro kongresu komunikuje, że kongres ten będzie obradować przez trzy dni, to jest do 22 lutego. Na porządku dziennym znajduje się referat polityczny który wygłosi Georgiu Dej sekretarz generalny rumuńskiej partii komunistycznej i minister przemysłu.

W drugim dniu wygłosi referat sekretarz generalny rumuńskiej partii socjal-demokratycznej Lotara Radaceanu minister pracy i ubezpieczeń społecznych. W trzecim dniu odbędą się wybory do władz nowej zjednoczonej partii rumuńskich mas robotniczych

Niezależny dziennik „Semilanaul” omawiając znaczenie połączenia się rumuńskich partii robotniczych określa ten fakt jako precedens na arenie międzynarodowej. Dziennik pisze dosłownie „Kongres, który rozpoczyna się jutro nie interesuje tylko Rumunię, interesuje on w równej mierze i zagranicę. Kongres bukareszteński stanowi może ważną dalę w życiu wszystkich partii robotniczych świata. Może on posłużyć jako przykład. Problem połączenia się partii robotniczych istniał już i dawniej w innych krajach, dziś nabiera on jednak specjalnego znaczenia. Scalenie sił robotniczych w Rumunię i scementowanie ich w jednolitą partię mogło by oznaczać początek podobnych zjednoczeń w innych krajach”.

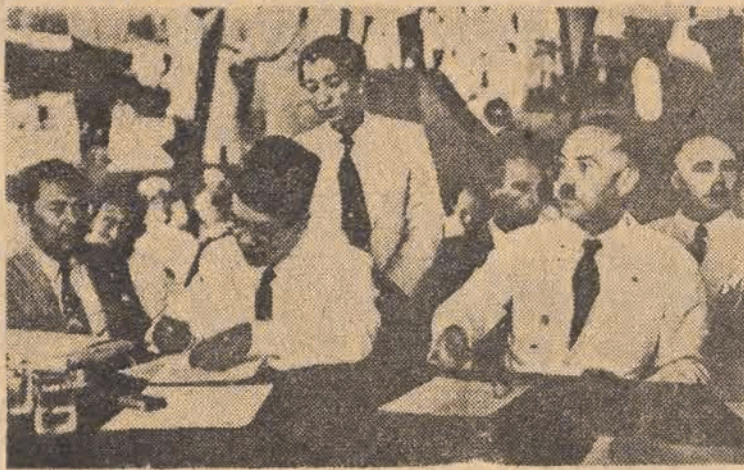
Wbrew decyzjom ONZ

Oddano Indonezję w niewolę Holandii

Przemówienie amb. Gromyko na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym rozpatrzeniu raportu t. zw. „komisji 3-ich” o sytuacji w Indonezji — zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko. Przypomniał on, że Związek Radziecki jeszcze na początku 1946 r. zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa na fakt podjęcia przez Holandię i Anglię działań wojennych w Indonezji w celu sfiumienia ruchu narodowego — wyzwolenie.

Już wtedy okazało się, że niektóre państwa, reprezentowane w Radzie, nie mają zamiaru przeciwstawić się agresji holenderskiej.



Podpisanie „układu” holendersko-indonezyjskiego na brytyjskim pancerniku „Renville”.

Związek Radziecki wystąpił wówczas z 2 minimalnymi, ale skutecznymi wnioskami. Pier-

wszy z nich zmierzał do wycofania wojsk obu stron na pozycje zajmowane przed rozpoczęciem agresji. Drugi zaś wniosek proponował utworzenie komisji Rady Bezpieczeństwa dla realizacji decyzji Rady o zaniechaniu działań wojennych. Wnioski te zostały odrzucone. Utworzono natomiast t. zw. „komisję trzech”.

„Komisja ta — kontynuował Gromyko, — w niczym nie przyczyniła się do polepszenia sytuacji. Decyzje Rady Bezpieczeństwa, którymi miała się ona kierować, były niezadawalające. Komisja pracowała nie licząc się z Radą, lecz kierując się wyłącznie polityką wchodzących w jej skład państw. Holenderskie dowództwo wojskowe w Indonezji systematycznie ignorowało wszelkie postanowienia komisji m. in. zagabiło ono wyspę Madura i spowodowało rzeź włościan we wsi Ravahgedeh na Jawie, ofiarą której padło kilkadziesiąt osób. Holendrzy przekonani o swej bezkarności, zagarniali coraz nowe najważniejsze okręgi republiki indonezyjskiej.

Porozumienie holendersko-indonezyjskie zawarte przy pośrednictwie komisji na statku „Renville” odpowiada interesom Holandii — dla Indonezyjczyków oznacza ono niewolę. Na podstawie tego porozumienia przy republice pozostaje jedynie niewielka część Jawy i Sumatry. Narzucony republice plan utworzenia Zjednoczonych Stanów Indonezji powołanie narusza jej suwerenność i jest narzędziem jej ujarznienia przez Holendrów.

Gromyko stwierdził, że Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Belgia i inne państwa kierując się swymi kolonialnymi interesami, odmówiły podporządkowania się w sprawie Indonezji zasadom ONZ.

Omawiając politykę tych państw w Indonezji, Gromyko wskazał na ich gospodarcze interesy w Indonezji, zwłaszcza Stany Zjednoczone importowały stamtąd poważne ilości ropy, ołowiu, kauczuku i innych ważnych surowców.

Stanowisko Związku Radzieckiego — zakończył Gromyko, — pozostało niezmiennym. Związek Radziecki — podkreślił z naciskiem Gromyko, — dalej podtrzymuje swą propozycję o wycofaniu wojsk obu stron na granice sprzed agresji.

Gwałtowne walki w Haifie



JEROZOLIMA, PAP. — W piątek doszło na centralnych ulicach Haify do gwałtownych walk między Żydami i Arabami. Według pierwszych danych w walkach zginęły 4 osoby, zaś 50 odniosło rany.

Do akcji przystąpiły brytyjskie oddziały spadochronowe oraz użyto samochodów pancernych. Anglicy usiłowali naprzód zlikwidować gwałtowne walki strzelców, umieszczone na dachach i dachach wielu domów Haify

Królestwo analfabetów



Jedno z największych państw świata — Wielka Brytania — wraz z ujarzdzonymi rasami kolorowymi — liczy ponad pół miliarda „obywateli”, względnie „poddanych Jego Królewskiej Mości”. Niestety, dwie trzecie tych kolorowych „poddanych” żyje w najskrajniejszej nędzy i ciemności, nie znając książki, ni pisma, stanowiąc niewyczerpane źródło wyzysku dla „białych twarzy”.

ROCZNICA „WIOSNY LUDÓW”

W niedzielę, dnia 22 lutego b. r. o godzinie 10-ej w Teatrze Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA
w 100-letnią ROCZNICĘ REWOLUCJI LUTOWEJ W PARYŻU
organizowana przez

Wojewódzki Komitet Obchodu Rocznicy „Wiosny Ludów”
i „Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

W Akademii wezmą udział przedstawiciele francuskiego Komitetu Obchodu Rocznicy „Wiosny Ludów”.

W części artystycznej Akademii wystawiona zostanie sztuka A. Salacrou „NOCE GNIEWU”.

9-ty dzień procesu Kasznica i S-ki

NSZ szedł ręką w rękę z gestapo

mordując polskich działaczy demokratycznych



Kasznica

WARSZAWA, PAP — W 9-tym dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Świadek Kazimierz Moczarski przeprowadził z ramienia BIP-u śledztwo w sprawie morderstw, dokonanych na członkach BIP-u: inż. Makowieckim i dr. Widerszalu oraz w sprawie wydania przez NSZ w ręce gestapo prof. Handelsmana i znanej pisarki i działaczki — Haliny Kraheńskiej, o okolicznościach tego mordu zeznaje obecnie przed sądem.

Inż.-arch. Jerzy Makowiecki oraz dr. Widerszal zostali zamordowani w dniu 13 czerwca 1944 roku, jeden na Mokotowie, a drugi na kolonii Staszica. Śledztwo, które przeprowadzał świadek, ustaliło, że obaj zamordowani zostali przez jeden i ten sam zespół bandycki, pozostający na usługach NSZ: a dowodzony przez „Andrzeja” vel „Sudeczko”. Banda „Sudeczki” wtargnęła do mieszkania inż. Makowieckiego, przedstawiając się, jako funkcjonariusze niemieckiej policji kryminalnej (kripo). Po krótkim przesłuchaniu bandyci sprowadzili inż. Makowieckiego razem z żoną do auta, wywieźli pod Boernerowo i w połowie drogi między Warszawą a Boernerowem rozstrzelali ich z pistoletu automatycznego. Fakty te stwierdzono na podstawie zeznań pastucha: który zdaleka obserwował scenę egzekucji oraz na podstawie zeznań księdza, który pochował zamordowanych.

Inna grupa tej samej bandy przyszła do mieszkania dra Ludwika Widerszala na ulicy Asfaltowej, również w charakterze funkcjonariuszy kripo. Po dokonaniu rewizji, w czasie której skradziono kosztowności, wystrzałem w tył głowy zamordowano Widerszala w obecności jego ciężarnej żony i małej córeczki. Jeden z morderców usiłował później sprzedać teczkę zrabowaną dr. Widerszaliowi.

W dalszym toku śledztwa świadek ustalił, że „Andrzej” vel „Sudeczko”, wraz ze swoim oddziałem, wynajmował się rozmaitym grupom NSZ-owskim, w celu dokonywania zabójstw i napadów, na działaczy demokratycznych. W lecie 1944 roku „Andrzej” brał udział, wspólnie z oddziałem NSZ, w napadzie na cukrownię w Lesznie. „Sudeczko” był bardzo silnie związany z NSZ-em, przebywał stale w towarzystwie NSZ-owców i z ich polecenia wykonywał likwidacje. Grupa „Sudeczki” rozwijała bardzo żywą działalność na terenie Warszawy: posiadała własne auto, zaopatrzone w karabiny maszynowe. „Sudeczko” został później rozstrzelany przez organizację podziemną.

W dalszym ciągu zeznań świadek mówi, że ponieważ morderstwa, dokonane na Makowieckim i Widerszalu, wywołały olbrzymie oburzenie wśród społeczeństwa, NSZ przeprowadziło poprzez ten sam mafijny ośrodek likwidację prof. Handelsmana i Kraheńskiej w sposób pośredni, a mianowicie wydając ich

w ręce gestapo. Tego rodzaju metody uprawiane przez NSZ przy likwidacji działaczy demokratycznych są znane świadkowi także i z innej strony. Świadek przypomina sobie wypadek, że w roku 1943 grupa NSZ śledziła działacza demokratycznego w okolicach Grójca, starając się go zlikwidować. Ponieważ na skutek różnych trudności nie mogli zabójstwa dokonać bezpośrednio, wydali go w ręce gestapo.

Świadek stwierdza następnie, że wiadomo mu jest, iż NSZ zamordowało także Eugeniusza Czarnowskiego, który uznany został za

działacza lewicowego. Na ulicy Koszykowej w Warszawie zamordowano również jakiegoś adwokata z PPS. Na podstawie meldunków: wpływających do BIP-u, świadek dowiedział się, że NSZ sporządziło listę 75-ciu osób, które miały zostać zlikwidowane. NSZ-owcy inwigilowali m.in. i obecnego prezydenta Warszawy — Tołwińskiego, prof. Ossowskiego i innych. Świadekowi wiadomo, że obok NSZ-owców śledził tych ludzi również kontrwywiad AK.

Trzęsienie ziemi w Bronx

w rażenie sukcesu wyborczego Wallace'a w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. — Amerykańska opinia publiczna z ożywieniem komentuje nieoczekiwane wyniki wyborów na przedmieściu Nowego Jorku, Bronx. „New York Herald Tribune” omawiając te wyniki, określił je jako „trzęsienie ziemi w Bronx”. Analiza wyborów

dowodzi, że znaczna część dawnych wyborców demokratycznych powstrzymała się od udziału w głosowaniu, manifestując w ten sposób swą nienchęć do polityki Trumana. Również wielu dawnych wyborców demokratycznych oraz tysiące ludzi, którzy uprzed-

nie brali udziału w wyborach. — obecnie oddało swe głosy na rzecz przedstawiciela amerykańskiej Partii Pracy, popierając politykę Wallace'a. Wobec tradycyjnego przywiązania wyborców amerykańskich do swoich partii, na które głosowali poprzednio, — przebieg wyborów w Bronx, uważany jest za protest mieszkańców Bronx przeciwko przywódcom demokratów i republikanów. Należy podkreślić, że wyniki wyborów oznaczają równocześnie votum nieufności dla przywódców Związków Zawodowych. Mieszkańcy Bronx w przeważnej większości są członkami CIO i AFL, których kierownictwo popierało kandydaturę partii demokratycznej. Kampania przywódców Związków Zawodowych zakończyła się zupełnym fiaskiem, co uważane jest za niezadowolenie członków Związków Zawodowych z polityki ich przywódców.

W kołach politycznych podkreśla się, że wyniki wyborów w Bronx wywołały zaniepokojenie nie wśród przywódców partii demokratycznej i związków zawodowych. W Nowym Jorku i Waszyngtonie zwołano natychmiast po ogłoszeniu wyników wyborów konferencje partii demokratów i republikanów. Na konferencji liderów demokratycznych Bowles wystąpił z żądaniem pod adresem Trumana, aby prowadził bardziej liberalną politykę zagraniczną i wewnętrzną, gdyż w przeciwnym wypadku popierał on „samobójstwo polityczne”. Koła zbliżone do partii demokratycznej uświadomiły sobie obecnie, że wyborca amerykański zaczyna rozumieć grę Trumana który z jednej strony głosi hasła liberalne, a z drugiej prowadzi politykę ultra-reakcyjną.

Zwycięstwo wyborcze w Bronx dodało otuchy zwolennikom Wallace'a którego prestiż na terenie całego kraju wzrósł. Akcja zbierania podpisów na niezależną listę Wallace'a zo stała przyspieszona. Na konferencji prasowej w Miami Wallace oświadczył, że na terenie Kalifornii zebrano pół miliona podpisów na jego listę, czyli dwa razy więcej niż wymagał ustawa.

Katastrofa aprowizacyjna Francji

Mch cały hura no litycznego francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu biura politycznego francuskiej partii komunistycznej, które odbyło się pod przewodnictwem Maurice Thoreza, omawiano m. in. — sytuację gospodarczą Francji.

W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu: biuro polityczne stwierdza, że partia ko-

munistyczna czyni rząd francuski odpowiedzialnym za wzrost cen we Francji, komunikat podkreśla, że w ostatnich tygodniach sytuacja robotników francuskich znacznie się pogorszyła. Biuro polityczne wzywa robotników do kontynuowania walki przeciwko polityce rządu: powodującej zawrotny wzrost kosztów utrzymania we Francji.

Prasa amerykańska

o konferencji w Pradze

NOWY JORK PAP. — Dzienniki amerykańskie podały treść deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

„New York Times” zaopatrzył depeszę z Pragi tytułem: „Uczestnicy konferencji praktycznej domagają się ograniczenia programu odbudowy Niemiec”. Dziennik ten podkreśla, że deklaracja praska zostanie podana do wiadomości państw, uczestniczących w konferencji londyńskiej.

„New York Daily Worker” podkreśla w sprawozdaniu z Pragi, że ministrowie Polski, Czechosłowacji i Jugosławii przestrzegają świat przed polityką Stanów Zjednoczonych, która zmierza do odbudowy agresywnych Niemiec.

Bank Gospodarstwa Krajowego

ODDZIAŁ W ŁODZI, AL. KOŚCIUSZKI Nr 63

zawiadamia, że dla wygody P. T. Klientów OTWIERA poczynając od dnia 23 lutego 1948 r.

WIECZOROWĄ KASĘ WPŁAT

Wieczorowa Kasa Wpłat czynna będzie we wszystkie dni powszednie od godziny 17-ej do 19-ej — Nr telefonów kasy 153-63 i 140-51. 1253-k



STRESZCZENIE
POPRIEDZNIH ROZDZIAŁÓW:

Akcja powieści toczy się przed kilku wiekami w Azji Środkowej (obecnie Uzbekistan w ZSRR). Chodża Nasredin po długoletniej nieobecności wraca do rodzinnego miasta — Buchara, którą znajduje zubożałą, uginającą się pod ciężarem podatków. Na każdym kroku spotyka łapownictwo, bezprawie, wyzysk... Boleje ogromnie nad tym i pragnie wszelkimi możliwymi sposobami ulżyć losowi biedaków.

Już pierwszego dnia pobytu w Bucharze przeżywa szereg najrozmaitszych przygód...

— Z czego więc jesteście niezadowoleni? — zapytał gubernator. — Ale mów przedej! Czy język przyszedł do twojej brudnej i podłej krtani?

— A... wa... wa... — zaseplenił tchórzliwy Chodża Nasredin — Jesteśmy niezadowoleni z tego, że słoń jest sam jeden i bardzo mu się przykrzy. Biedne stwo-

wienie zupełnie się zmarnuje. Więc mieszkańcy patrzeć jak słoń tęskni, martwią się i meczą. Otóż przystali mnie do ciebie, najszlachejniejszy ze szlachejnych, ozdabiający sobą ziemię, prosić, abyś raczył okazać nam swą łaskę i przystał do słońca słońce.

Gubernator był ogromnie zadowolony z tej prośby i rozkazał natychmiast ją wykonać, przy czym na znak swojej łaski pozwolił Chodży Nasredinowi pocałować swój buć, co Chodża Nasredin wykonał tak dokładnie, że buć gubernatora zżółkł, a wargi Chodży zczerniały...

W tej chwili opowiadający zmuszony był przerwać, gdyż Chodża Nasredin krzyknął donośnym głosem:

— Kłamiesz! — krzyknął Chodża Nasredin. — Kłamiesz, o bezwstydny, podobny do skrzyżowania szakala, pająka, żmii i żaby! Twoje wargi, brudny, parszawy psie i język twój i wewnętrzność two-

je czarne są od lizania butów różnym władcom. Ale Chodża Nasredin jeszcze nigdy i nigdzie nie korzył się przed panującymi. Szkałujesz Chodże Nasredina. On nie jest taki! Kłamiesz! Nie słuchajcie go Muzulmanie, goście go jako klamce, jako tego, który czerni biel i niechaj pogarda będzie jego losem. O, muzulmanie, odwróćcie od niego wasze oczy i serca!

Rzucił się naprzód, aby własnoręcznie rozprawić się z oszczercą i nagle przystanął, poznawszy ospowata twarz i żółte, niespokojne oczy.

To był ten sam sługa, który sprzeczał się z nim w zaułku o długości poręczy na pozagrobowym moście.

— Aha! — krzyknął Chodża Nasredin. — Poznałem ciebie, o wierny i pobożny sługo swego pana! A teraz już wiem, że masz jeszcze jednego pana. imię którego trzymasz w tajemnicy. A powiedz ile tobie płaci emir za oszczerstwa, któremi obrzucasz Chodżę Nasredina. Ile płaci ci za donosy; ile otrzymujesz za każdą głowę zaprzędaną przez ciebie, za każdego skazanego i rzuconego do podziemnego lochu, zakutego w kajdany i sprzedanego w niewolę? Poznałem ciebie emirski szpiegu i donosieliu!

Szpieg, który dotychczas stał nieruchomo, nagle uderzył w dłonie i zawołał wysokim głosem:

— Toż to Chodża Nasredin! Hej, straż, chwytajcie tego psa. Chodże Nasredina! Chodża Nasredin usłyszał, jak biegna w ciemności strażnicy, brzęczą wtócznie dzwonią tarcze. Nie tracąc czasu, skończył na stronę, rzuciwszy poprzednio na ziemię dziobatego szpiega, który zagrażał mu drogę.



Je nagle usłyszał tupot strażników, którzy biegli z drugiej strony placu.

Na marginesie

Międzynarodowa opinia

Jak podaje agencja Reuters, admirał Blandy, dowódca floty amerykańskiej na Atlantyku...

Ten ostatni środek jest, zapewne, najbardziej wrażliwy, ale bądź co bądź oświadczenie amerykańskiego „fachowca” zasługuje na uwagę.

Natychmiast po zrzuceniu bomb atomowych na miasta japońskie, nie brak było w USA i gdzie indziej ludzi, którzy wyobrażali sobie, że kto dysponuje bombą atomową, ten może rządzić światem...

Jeśli sędzić z oświadczenia adm. Blandy, czas i doświadczenie zrobiły jednak swoje, pokraczając zapędy „atomowych” gotliwców.

Zwiększamy ilości własnych surowców

Wetna - len - włosie - sierść

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych zajmuje się, skupem tych surowców włókienniczych, które mogą być produkowane w naszych warunkach klimatycznych.

Od pracy Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych zależy stosunkowo zmniejszenie nie obrzymego, obejmującego blisko 80 procent naszego zapotrzebowania importu surowców włókienniczych.

Na decydującym w przemyśle włókienniczym odcinku bawełny nie możemy rzecz pręsto nie zdziwiać. Zato zapotrzebowanie na wełnę może w pewnym stopniu być pokryte przez krajową podaż.

Wprawdzie wojna poczyniła straszliwe spuścizny w naszym odczarnieniu, pogłowia owiec zmniejszyło się z ok. 3 milionów w latach przedwojennych do 727,000 w r. 1946.

Jakość wełny naszej nie należy wprawdzie do najlepszych, ale zmieszana z odpowiednimi gatunkami zagranicznymi daje bardzo dobre kompozycje.

Plan na rok 1947 przewidywał dla Centrali Krajowych Surowców zakup 3 mil. kg włókna

Wymowna próba sił Reakcja we Włoszech traci grunt pod nogami

Przytłaczające zwycięstwo obozu demokracji w Pescara

RYM, w Juliu. Ostateczne wyniki wyborów samorządowych w Pescara przyniosły przytłaczające zwycięstwo Demokratycznemu Frontowi Ludowemu...

Republikanie i saragoneści otrzymali razem 7 procent ogólnej liczby głosów i ich roszczenia do reprezentowania „Trzeciej siły”...

Nie udało się jednak ani de Gasperi'emu, ani jego policji wywołać zamierzonych prowokacji, które dalyby mu możliwość zdławienia ruchów postępowych.

Obserwatorzy polityczni przewidują, że rząd nie będzie wznosił swych prowokacyjnych taktyk, zmierzających do odłożenia kwietniowych wyborów.

W krainie planu Marshalla

„Socialista” Szak przeciw strajkującym robotnikom

Fala strajków, która załaziła Belgię, przybiera coraz większe rozmiary. W obecnej chwili strajkuje około czterech milionów robotników...

Zalew towarów amerykańskich pozbawił pracy tysiące robotników w przemyśle: garbarskim, skórzanym, tekstylnym itd.

Właściciele fabryk wszelkimi środkami dążą do złamania strajków. Solidarna jednak

postawa robotników unicestwiła dotychczas próby przemysłowców.

Rząd, na czele którego stoi prawicowy socjalista, Spaak idzie na rękę pracodawcom, przeciwstawiając się przyjęciu żądań robotników.

INTERPELACJE

Zaniedbana posesja

Posesja przy Alei Kościuszki Nr 41 jest bardzo rozległa — składają się z 1-piętrowego domu frontowego, dwóch oficyn czteropiętrowych...

Stan sanitarny tej posesji jest fatalny. Śmiecie wywożone są bardzo rzadko, podwórza wieczorem jest istną pułapką na ludzi...

W okresie letnim ubiegłego roku był wezwany i oglądał ten stan rzeczy Inspektor Miast. Były spisywane protokoły przez dzielnicowego 8 kom. MO...

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze rezultaty w PZPW Nr 1 uzyskały: Stanisława Polichnowska (150 proc.)...

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Michał Grzybowski (160 proc.), Ryszard Bazler (159,6 proc.)...

W PZPW Nr 3 wysunął się na czoło Józef Morga (154,3 proc.), Stanisław Rozalski uzyskał 154 proc.

W PZPW Nr 35 pierwsze miejsca zajęli: Franciszek Spiedziński (144,6 proc.) i Jan Grzybowski (144,1 proc.)

W PZPW Nr 38 wyróżnili się Feliks Milczarek (160 proc.), Eugeniusz Rosiak (158 proc.) i Kazimierz Bromiński (154 proc.)

Czułelnicy pisza

Zasiłki rodzinne i życiowe komplikacje

Decretem z dnia 28 października 1947 roku wprowadzono ubezpieczenie rodzinne, a 16 stycznia 1948 r. Minister Pracy i Op. Społecznej wydał rozporządzenie wykonawcze...

Naprzykład: zgłasza się po zasiłek rodzinny dla dzieci kobieta, którą wraz z dziećmi opuścił mąż i nie wiadomo, gdzie przebywa.

przepisów ubezpieczeniowych ma prawo do korzystania ze świadczeń chorobowych w Ubezpieczalni, gdyż nie pracuje i jest na wyłącznym utrzymaniu pracującego — syna lub córki.

Największe trudności wylaniają się w sprawie mężatek ubezpieczonych, które uważają się za samotne i twierdzą, że mężowie je porzucili, a one mają dzieci przy sobie.

Wypadki te, i cały szereg im podobnych, stwarzają bardzo duże trudności przy wypłaconiu zasiłków rodzinnych, a nawet doprowadzają do nieporozumień.

Przebieg choroby, który jest poważnym powodem do przyznania zasiłku, może być poważnym powodem do przyznania zasiłku.

Obserwator

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Zbliżyła się godzina 23-a. Była to godzina wyznaczona dla informacji wieczernej. Musieliśmy się udać do Hitlera. W drodze do gabinetu fuhrera Berndt zatrzymał podpułkownika Weiss. Wracał bezpośrednio od Hitlera.

Wszystko z Berndtem rozmawiałem. Nie chciałem przeszkadzać więc przystanęłam koło drzwi, które prowadziły do kuchni. I tu stałem się mimowolnym świadkiem charakterystycznej rozmowy między pomywaczkami a esesowcami.

W poczekalni przed gabinetem fuhrera znalazłem generała Weydlinga. Był to dowódca 58-go korpusu pancernego. Należał do kategorii starych oficerów. Miał już 55 lat, ale wyglądał jeszcze doskonale i trzymał się nie swątkie dżentele.

skiwalo sporo odznaczeń, wśród których nie mało było wyższych orderów.

KOMENDANT BERLINA

Weydling mile nas powitał. Berndt szepnął mi na ucho, że generał dziś jeszcze zostanie mianowany komendantem Berlina. Poinformował go o tym przed chwilą Weiss. Zresztą sam, Weydling nie jeszcze o tym nie wie.

ności, jaką chciano go obarczyć, od razu wysunął cały szereg zastrzeżeń, które po pewnej dyskusji zostały zaaprobowane przez fuhrera.

Była już godzina szósta. Przebudzenie nie było zbyt przyjemne i radośne. Gdy się obudziłem na dobre, poczułem jakiś wstrząsny zapach oraz wyraźny brak powietrza.

tak liczne i mocne, że w naszym podziemiu aż huczało. Pokój był wypełniony dusznym zapachem siarki i pyłu wapiennego.

Berndt szepnął mi, że na gorze szaleje istne piekło. Rosjanie rozpoczęli ostrzeliwanie terenu, nad którym się znajdowała kancelaria Rzeszy.

— Składam powinszowania... Spojrzałem mu w oczy, zaskoczony tym niecodziennym odezwaniem się. Ale Berndt ciągnął dalej:

OZENEK HITLERA

„Wiesz, nasz fuhrer dziś w nocy się ożenił... Nim dokończył te słowa rozległ się na gorze wybuch, a pokój znów się zapalił kurzem i pyłem...”

(D. C. N.)

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Kronika organizacyjna

W ubiegłą niedzielę w sali Związku Łódzkiego ZWM odbył się pierwszy z cyklu odczytów popularno - naukowych na temat: „Co to jest bomba atomowa” przy szczelnie wypełnionej sali. Jutro będzie miał miejsce odczyt na temat „Czy był początek i czy będzie koniec świata”. Po referacie bogata część artystyczna. Wstęp wolny. Zapraszamy całą młodzież.

Akcja rozdania stałych legitymacji ZWM trwa. W ubiegłą niedzielę w sali Teatru Popularnego odbyło się wręczenie legitymacji koła przy PZPB Nr 2. Wypełniona szczerze sala entuzjastycznie witała słowa przedstawicieli ZWM, mówiące o jedności, młodzieży oraz przedstawicieli OM TUR o wspólnym marszu.

Umiemu marzyć - lecz marzenia swe realizujemy

Kurs młodzieży wiejskiej w Piotrkowie

Jesteśmy w świetlicy w Piotrkowie. Rozmawiamy. Są tu Wiciowcy i ZWM-owcy — wspólny kurs. Rozmowa, czy też przyjacielską pogawędką — należałoby nazwać wykład o „Służbie Polsce” komendanta por. Ciszewskiego. Por. Ciszewski, były komendant obozów PRW, zna aktywistów PRW z każdej niemal wioski. Opowiada o swoich wspomnieniach z obozu, o uczestnikach, o rezolucyjnej koleżance Hanu z piotrkowskiej wioski, o komendantach; opowiada o nowej organizacji powszechnej mobilizacji młodzieży, o „Służbie Polsce”.

Omawiamy historię chłopów polskich: historię pańszczyzny i niewoli chłopskiej, buntów kozackich i Koski Napierskiego, historię powstań chłopskich, ruchu ludowego. Omawiamy postacie Stapińskiego, Witosa, zdraździecką rolę Mikołajczyka w Polsce Odrodzonej.

Mówimy o Polsce przedwojennej — sanacyjnej, o tym, jak chłop, pozbawiony wszel-



WRĘCZENIE LEGITYMACJI

Podaje się do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym tj. 21.2.48 r. odbędzie się uroczystość wręczenia stałych legitymacji członkom koła przy Zarządzie Łódzkim ZWM. Wręczenie legitymacji odbędzie się w lokalu Zarządu Łódzkiego ZWM Pl. Zwycięstwa 13 o godz. 18-ej.

Stawiennictwo członków obowiązkowe.

Młodzież świata mobilizuje siły do walki z reakcją i wojennymi podżegaczami

Obrazy Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze

W dniach od 18 do 25 stycznia toczyły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Na obradach przewodniczył delegat Czechosłowacji — Józef Groman. Studentów polskich reprezentował przewodniczący AZWM „ZYCIE” — Zenon Wróblewski.

W toku konferencji omówiono sprawę aktualnych zadań Związku wobec obecnej sytuacji międzynarodowej oraz sprawy, związane z położeniem studentów w różnych krajach.

Zebrani wysunęli jednogłośnie jako czołowe zadanie w chwili obecnej: mobilizację, postępowych organizacji studenckich do walki z reakcją i podżegaczami wojennymi. Przytoczono przy tym wiele faktów, świadczących o tym, iż rząd USA zwalcza demokratyczny ruch młodzieży amerykańskiej, jak również fakty rozbiłkackie poczynił pewnych katolickich elementów reakcyjnych, działających głównie na terenie Ameryki. Wyrażono protest przeciwko faszystowskiemu incydentowi, które miały miejsce na Uniwersytecie Oksfor-

dzkim i naplętnowano oszczerczą kampanię, prowadzoną przeciwko Międzynarodowemu Związkowi Studentów na terenie Szwecji i Austrii.

Przy ustaleniu planu działalności Związku na najbliższy okres uchwalono walczyć o demokrację szkół wyższych i o polepszenie warunków życiowych szerokich mas studenckich. Postanowiono też zwrócić szczególną uwagę na położenie młodzieży uniwersyteckiej krajów kolonialnych.

Komitet wykonawczy postanowił wydelegować przedstawicieli Związku do udającej się niebawem do Chin komisji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, oraz wziąć czynny udział w przygotowanych do konferencji młodzieży krajów Ameryki Łacińskiej i konferencji młodzieży krajów Południowo-Wschodniej Azji.

Uchwalono zaproponować organizacjom studenckim wszystkich krajów, aby w dniu 14 kwietnia rb. urządzić „Dzień Obrony Republiki Hiszpańskiej”.

Zapadła również uchwała wydawania stałego biuletynu informacyjnego Międzynarodowego Związku Studentów jak również opublikować broszurę pt. „Udział studentów w walce o niezawisłość i wolność krajów kolonialnych”.

kich perspektyw na przyszłość, zmuszony był emigrować za granicę, jak uciekały go kartele i trusty, jak groziło mu bezrobocie i głód.

Skończyły się te czasy. Jeszcze przecież nie lekko nam, ale jasno i uśmiechnięci spoglądamy w przyszłość.

My potrafimy marzyć o nowej wsi polskiej, kulturalnej, elektryfikowanej, zmechanizowanej. My potrafimy nie tylko marzyć, ale i realizować nasze marzenia w codziennym tr-

dzie, codziennej pracy.

Miła przechodzą godziny na kursie. Wczoraj gramy w bilard i ping-ponga, a potem śpiewamy pieśni.

O 10-tej apel wieczorny.

W powietrzu unosi się śpiew. Naszymi hymnami żegnamy dzień spędzony pożytecznie. A jutro egzaminy i odjazd i nowa praca... Trzeba wykorzystać wiadomości zdobyte w czasie może zbyt krótkim. W. G.

Nowe pomysły - nowe formy pracy

ZWM i OMTUR dobrze współpracują w PZPD Nr 1

Kol. Pawlicka, przewodnicząca koła ZWM w PZPD Nr. 1 opowiada nam o pracy swej organizacji.

— Koleżanko, podobno koło wysunęło sobie wiele zadań do zrealizowania, czy możecie mi pokrótce je przedstawić?

— Na terenie naszej fabryki istnieje również koło OMTUR. Wszystkie prace podejmujemy razem — mówi przewodnicząca koła ZWM. — W najbliższej przyszłości chcemy zorganizować na terenie naszej fabryki sekcję młodzieżową Związku Zawodowego.

— A dalsze plany?

— Równocześnie mamy zamiar, w ramach istniejącego już wysięgu pracy, zorganizować wysięg pracy między zetwemowcami a tawa rzyszami z OMTUR-u.

Przechodzimy przez kilka sal fabrycznych. Na jednej maszynie motają nici w kłębki, w innej robi się materiały w kształcie przysłowiowych worków bez dna: — To na nocne koszule — objaśnia mnie kol. Pawlicka.

W jednej z sal na stole leżą zwoje owego materiału koszulowego. Zatrzymujemy się przy młodej robotnicy, operującej wielkimi nożycami. To nasza produkownia.

Kol. Kowalczyk ośmiela się (szkoda, że nie było fotoreportera — ten uśmiech należało uwiecznić).

— Ile procent ponad normę wyrablałeś, koleżanko?

— Przecież jestem ZWM-ówką. Niżej 205 procent nie wyrabiam. Ale nie przeszkadzacie mi, kolego, w pracy — szkoda czasu...

Ochodzimy.

— Jak się przedstawia współpraca obu organizacji? — pytamy dalej kol. Pawlicką.

— Odbywamy bardzo często wspólne zebrania samokształceniowe. Głównie jednak współpraca nasza wyraża się we współzawodnictwie przy warsztacie.

Chcemy obecnie zorganizować kursy dokształcające dla całej młodzieży fabrycznej.

ale natrafiamy na poważne trudności, do których przede wszystkim zaliczyć należy brak świetlicy. W fabrycznej świetlicy zerwana jest podłoga. To nam utrudnia bardzo pracę, nie można zorganizować masowych zebrania, wieczorków dyskusyjnych... W organizowaniu kursów pomagają nam koledzy z C. W. Sam., ale brak nam nauczycieli i sprzętu szkolnego, jak tablic, ławek itp. Ale najuciążliwszym jest brak świetlicy. Kiedyś przygotowywałyśmy występ naszego baletu i musiałyśmy próby odbywać na korytarzu.

Poza tym chcemy zorganizować koło samiatyczne, ale cóż — brak świetlicy. O tym palącym braku mówi również kol. Narożny, przewodniczący OMTUR:

— Współpraca idzie nam świetnie, ale, niestety, na razie niewiele możemy zrealizować — nie mamy świetlicy. OKZZ przyniósł nam podobno pieniądze na remont, więc niedługo praca ruszy nowym torem.

Współzawodnictwo jest na jak najlepszej drodze. Niedługo zaczniemy współzawodniczyć w pracy, a gdy zorganizujemy kursy — to i w nauce.

Zwracamy uwagę innym kolegom fabrycznym na pożyteczną inicjatywę zetwemowców i OMTUR-owców w PZPD Nr 1. Kursy dokształcające dla młodzieży to sprawa bardzo istotna i paląca.



ODWOŁANY ODCZYT

Zarządy AZWM „Życie” i ZNMS podają do wiadomości, że z powodu choroby prof. dr. Dembowskiego odczyt pt. „O aktywności organizmu”, który miał odbyć się dn. 21.2. br. w auli Uniwersytetu Łódzkiego zostaje odwołany.

Termin wygłoszenia referatu zostanie podany osobno.

WIECZÓR NIEDZIELNY

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urządził w niedzielę dnia 22.2. br. o godz. 17-ej w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13, „Wieczór Niedzielny” z następującym programem: oświadczenie pt. „Czy był początek i czy będzie koniec świata”. Bogata część artystyczna. Wstęp wolny.

na półce z książkami

Omawiając dzisiaj dział marksistowski, podajemy dwie książki. Jest to „WSTĘP DO TEORII MARKSIZMU” — ADAMA SZAFFA („KSIĄŻKA” 1947) i „MYSLI O NOWEJ POLSCE” ALFREDA LAMPEGO („KSIĄŻKA” 1948). Książka Szaffa jest trudna — nie można od niej zaczynać swego przygotowania teoretycznego — marksistowskiego — to pewne. Jest jednakże podręcznikiem światopoglądowym, zawierającym wykład filozofii marksizmu.

Drugą powód, dla którego książkę, jakkolwiek wymagającą pewnego przygotowania, umieszczamy na naszej półce jest to, że posiada ona charakter wstępu do samodzielnych studiów, do samodzielnej pracy (ułatwia to spis książek umieszczonych na końcu). Autor przeprowadza argumentację swoich wywodów, dając czytelnikowi do ręki konkretną broń w postaci ewentualnych kontrargumentów w dyskusji, czy rozprawie.

W rozdziale „Współczesny etap rozwoju marksizmu” czytamy:

„Nie istnieje więc dla marksistów jakaś absolutna zasada obrony każdej tezy marksizmu, niezależnie od konkretnej rzeczywistości”.

Tę tezę motywuje Lampe w swych „Myślach o nowej Polsce”. Mamy tu dobitną, marksistowską analizę sytuacji Polski w latach mar-

szu I Dytwizji od Siedlec do Berlina, mamy myśli o Polsce, przyszłej Polsce dnia dzisiejszego, której autor nie doczekał. Czytamy, szczególnie w części „Miejsce Polski w Europie” uwagi, które dziś, z perspektywy trzech lat niepodległości, mogłyby wydawać się proroczymi. Analiza marksistowska doprowadza Lampęgo do stwierdzenia, że polską drogą rozwoju musi być droga całkowicie nowa, która nie ma w historii precedensu. Autor demaskuje politykę i cele „rządu londyńskiego”, mówiąc o niemożności budowania sztucznych mostów nad faktycznymi frontami.

Rozważając sprawę granic przyszłego państwa nieomal, że przewiduje posunięcia podobne bliźniaczo planowi Marshalla.

Program, który Lampe nakreśliła w artykule poświęconym MARIANOWI BUCZKOWI: „Jedność, czyn, niezłomność, wytrwałość, wolność i niepodległość” nie stracił nic na swej aktualności. „Myśli o nowej Polsce” — to książka, którą powinniśmy wszyscy przeczytać.

Z kolei omówimy dwie książki beletrystyczne: „FRONT NAD WISŁĄ” STANISŁAWA PIETAKA (Czytelnik 1946) i „SZOSA WOŁOKOŁAMSKA” — A. BEKA („Książka” 1947). Książka Pietaka mówi o wsi sandomierskiej, która żegna okupację i wita wolność, o niemiłości polskiego chłopca do Niemca. Widzimy

wieś wychodzącą z okupacji — niezłomną, wytrwałą politycznie, wyciekającą z siebie nowo-

W najlepszym opowiadaniu „Bitwa” pokazuje Pięta bitwę, ogladaną oczyma chłopca, zbłąkanego na linii ognia. Nic nie wie i nie nie rozumie. Bitwa jest dla niego urzekającym, ale nie mówiącym bezsenssem.

Gdy decydującym odcięciem frontu rosyjsko - niemieckiego była szosa Wołokołamska, bronił jej chłop dalekiego, dzikiego Kazachstanu. Nie byli to szablonowi bohaterowie. Był to pro i ludzie, kochający życie w swych kazachstańskich wioskach i bojący się śmierci. Bo „Szosa Wołokołamska” to przede wszystkim książka o walce ze strachem, ze słabością, z załamaniem psychicznym człowieka na linii frontu. A przecież ci prawdziwi ludzie w swym bohaterstwie nie cofnęli się z linii frontu. Odcięcie szosy Wołokołamskiej sprostał swemu zadaniu. Chłop kazachski widział głęboki, straszliwy sens wojny. Wiedział, że zwycięstwo na szosie Wołokołamskiej — to zwycięstwo jego, jego własne, jego wsi a zarazem jego narodu i całej ludzkości. I dlatego walczył z wrogiem i ze strachem. Książka Beka mówi więcej i prawdziwiej od wielu tego rodzaju publikacji o wojnie, o fron-

Kronika m. Kutna w „Kraju“ trwa wyścig pracy między młodymi pracownikami



Komu winszujemy

Niedziela, 22 lutego 1948 r.
Dziś: Piotra.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 31
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orlem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego“ P. wiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

W fabryce „Kraj“ nie ustaje nadal młodzieżowy wyścig pracy. Podajemy dzisiaj naszym czytelnikom wyniki za miesiąc stycznia b. r.

W grupie współzawodniczących ze sobą robotników kwalifikowanych na pierwsze miejsce wysunął się niespodziewanie ob. Jerzy Tomczak, lat 22, tokarz, bezpartyjny, który w styczniu, dzięki zwiększonym normom produkcyjnym, zarobił „nadprogramowo“ poważną sumkę 11.614 zł. Drugie miejsce zajął ob. Henryk Włodarczyk, lat 20,

ślusarz, pracujący przy wprowadzonej niedawno taśmie. Na trzecim miejscu trzeba wymienić dwóch równorzędnych, a to: ob. Zdzisława Jasińskiego, lat 20, ślusarza i ob. Wacława Szynkiewicza, lat 23, tokarza.

Wśród uczniów, wre zacięta walka. Rzecz charakterystyczna, wszyscy przodownicy rekrutują się z formiarni. Oto oni: Jan Kucharski, członek ZWM, lat 19, 12 punktów, Feliks Chabasiński, lat 19, 12 punktów, Stanisław Strugiński, lat 21, członek PPR, 11 punktów.

Spółdzielcy - peperowcy

stoją do współzawodnictwa pracy

We wtorek, dnia 17 b. m. obradowali w lokalu partyjnym, aktywiści peperowscy, pracujący na odcinku spółdzielczym. Na zebraniu tym wystąpiono z inicjatywą, by na terenie Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Kutnie, zorganizować współzawodnictwo pracy, pomiędzy poszczególnymi placówkami PSS.

Współzawodnictwo ma być przeprowadzone pomiędzy poszczególnymi kierownikami oraz sklepowymi. Współzawodnictwo ma polegać na sprawnym obsłudze klientów,

na utrzymaniu sklepów w czystości, na zwiększeniu obrotów towarowych itd. Wy różniący się pracownicy, otrzymają premie.

Placówki wytwórcze spółdzielni, jak np. piekarnie, współzawodniczyć będą ze sobą w polepszaniu jakości swoich wyrobów.

Należy się spodziewać, że jeśli tylko pożyteczna ta inicjatywa podjęta zostanie przez ogół spółdzielców, to przyczyni się ona w poważnym stopniu do usprawnienia i ulepszenia pracy w PSS.

Szkolenie nowych kadr rzemiosła

Przedstawiciele Zarządu Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła (b. Centrali Naukowych Instytutów Rzemieślniczych): dyr. Lazarowicz i dyr. Ptaszński przedstawili sejmowej komisji planu gospodarczego — dotychczasowe osiągnięcia oraz możliwości i potrzeby naukowych instytutów rzemieślniczych.

Instytuty odbudowały lub wybudowały w roku 1947 ponad 82.000 m sz. pomieszczeń kosztów 135 mln. zł. urządziły 59 warsztatów szkolnych, w których może się kształcić i ćwiczyć kilka tysięcy uczniów; uruchomiły 19 in ternatów na 2 i pół tysiąca osób.

W wydatkach tych partycypowały instytuty

sumami własnymi w 43 proc. Instytuty prowadzą 10 szkół budowlanych dla 1200 ludzi, na kursach w 1947 r. przeszkolili 26.473 osoby, przy czym w szkoleniu znajdowało się 7.432 osoby. Na rok 1948 przewiduje się przeszkolenie dalszych 32.000 osób.

Państwowy plan inwestycyjny przewidywał dla Zakładów Doskonalenia Rzemiosła na rok 1948 kwotę 69 mln. zł.

W trakcie dyskusji, członkowie komisji wypowiedzieli się za zwiększeniem tej sumy o 20 mln. zł.

Wniosek ten uzyskał poparcie ze strony Centralnego Urzędu Planowania.

Nowe ulgi przy rejestracji pracowniczych kart odzieżowych

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Aprobacji komunikuje, że z dniem 1 stycznia br. zniesiony został dotychczas stosowany system rejestracji kart odzieżowych na podstawie 4 odcinków kart zaopatrzenia I kategorii z określonych kwartałów, który to system w praktyce powodował wiele trudności, a przede wszystkim liczne reklamacje z powodu zagubienia odcinków rejestracyjnych oraz niemożliwość przystąpienia do rozdziału towarów odzieżowych przed rozdzianem kart zaopatrzenia na trzeci miesiąc kwartału.

Zarządzenie z dnia 24 stycznia 1948 r. wprowadza system rejestracji na podstawie specjalnych zaświadczeń wystawionych przez zakłady pracy, względnie

nie przez starostwa, zarządy gminne-wiejskie lub zarządy miejskie miast wydzielonych.

Zarządzenie wprowadza, oprócz głównego terminu rejestracji również termin dodatkowy, dając w ten sposób możliwość uzyskania przydziałów odzieżowych tym pracownikom, którzy w głównym terminie rejestracji już pracowali lecz nie mieli przepracowanych 3 pełnych miesięcy poprzedzających, a którzy następnie okres swej pracy dopełnią do 3 pełnych miesięcy.

Poza tym zarządzenie reguluje sprawę rejestracji kart odzieżowych dla osób przybywających z innych województw.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 stycznia 1948 r. o ile jednak rejestracja kart odzieżowych na poszczególne rodzaje towarów odzieżowych wyznaczona została przed 1. 1. 1948 r. rejestracje kart oraz rozdział danego rodzaju towarów odzieżowych należy przeprowadzić do końca wg. przepisów poprzednio obowiązujących.

Za nieprzestrzeganie przepisów

Ostatnio, starostwo powiatowe w Kutnie, ukarało poważnymi karami pieniężnymi, szereg właścicieli ogierów, którzy nie doprowadzili swoich zwierząt do przeglądu i licencjonowania, narażając tym samym ogłowie końskie powiatu na straty wskutek chorób.

Marian Kaszuba, z zawodu rzeźnik, zamieszkały w Żychlinie, Plac Wolności 16,

ukarany został w dniu 19 b. m. grzywną w wysokości 5.000 zł z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Paweł Pawelec, zam. w majątku Kaczkowizna, gm. Dobrzelin, zapłaci również 5.000 zł, względnie posiedzi miesiąc w areszcie. Jan Kurkowski, mieszkaniec Żychlina, skazany został na zapłacenie 4.000 zł z zamianą na miesiąc aresztu.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Kronika milicyjna

Do biura Spółdzielni Ogrodniczej, mieszczącej się w Kutnie przy ulicy Mickiewicza 2, dostali się w nocy z 17 na 18 b. m. nieznanymi sprawcy, którzy skradli maszynę do pisania marki „Adler“. Dochodzenia w celu wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży, prowadzi posterunek M. O. w Kutnie.

Łowicz

Ośrodek zdrowia w cyfrach

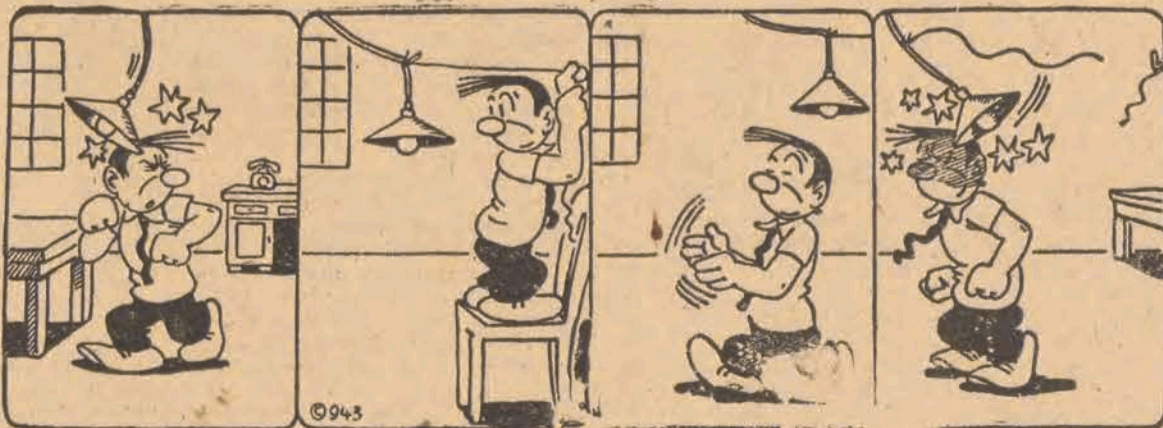
Ośrodek Zdrowia w Łowiczu prowadzi zakrojona na szeroką skalę akcję profilaktyczną. Przeprowadza się stale kontrole sanitarną sklepów, warsztatów i posesji. W ubiegłym roku skontrolowano 274 posesje, przy czym spisano 197 mandatów karnych za stan antysanitarny. Jak widać z tego, miasto nie grzeszy czystością.

W ubiegłym roku Ośrodek Zdrowia udzielił 6.840 porad bezpłatnych, 317 porad za opłatą i 114 za opłatą ulgową. Zbadano przy tym 2.848 dzieci w wieku szkolnym.

(ab)

D — 027001

Przygody Jasia Wiercipięty

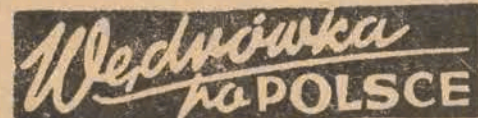


Co to?

Trzeba przywiązać!

Teraz jest dobrze!

I jeszcze gorzej!



ROBOTY REGULACYJNE NA WISLE I DRWĘCY

W roku bieżącym Dyrekcja Drog Wodnych w Gdańsku przeprowadzać będzie w swoim zakresie roboty regulacyjne w rejonie Włocławka, Nieszawy Ciechocinka. Będą to już roboty planowe dla poprawienia warunków żeglugi na Wiśle. Na inwestycje te przeznaczona jest w roku bieżącym 150 mil. zł. Większe prace prowadzi się również przy ujściu Wisły, będzie to mianowicie przedłużenie moła wschodniego — poprawi się przez to warunki odpływowe łodów oraz ułatwi wjazd flotyli rybackiej.

Inżynier

„wielowarsztatowiec“

O fabryce „Kraj“ mamy nieraz okazję pisać na łamach naszego pisma, ponieważ placówka ta, zajmująca czołowe miejsce w polskim przemyśle maszyn rolniczych, czyni stale godne uwagi postępy. Wypracowane w niej typy maszyn rolniczych przejęto i nadal przejmują wiele innych fabryk, położonych we wszystkich częściach kraju.

Ostatnio, jak się dowiadujemy, dyrektor techniczny „Kraju“, tow. Wasiljew, z polecenia władz nadrzędnych objął kierownictwo techniczne fabryki maszyn rolniczych w Zgierzu, dzieląc swój czas między oba odległe o 40 km zakłady. Jest on zapewne jednym z pierwszych „wielowarsztatowców“ wśród polskich inżynierów. Życzymy mu pełnego powodzenia. Rezultaty jego półtorarocznej pracy w „Kraju“, który w okresie tym uzyskał ogromne osiągnięcia produkcyjne, nie pozwalają ani na chwilę wątpić, że i to nowe zadanie wypełni on jak najlepiej.

A możeby zainicjować wymianę fachowców i na innych szczeblach? Sądzymy, że byłby to ważny wkład w walce o jakość, która stoi przed przemysłem maszyn rolniczych.

Kącik rolnika

Nieznana choroba rzepaku

pojawiła się na Pomorzu

W okręgu koszalińskim Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w zespole Strzepowo (pow. Koszalin), wystąpiła choroba rzepaku ozimego, która objawia się w ten sposób, że rośliny na pewnej przestrzeni przybierają kolor fioletowy i następnie giną. W ten sposób wyginęło już 50 proc. pięciohektarowego obszaru, zasianego rzepakiem zimowym. Egzemplarze chorych roślin zostały przesłane do Stacji Ochrony Roślin, celem zbadania.

Dotąd nieznaną jest przyczyna choroby. Nad zagadką tą głowią się specjaliści, przeprowadzając badania naukowe. (—)

Ceny ogłoszeń

W GŁOSIE KUTNOWSKIM

za tekstem Nokr Drobne

do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

